



▲ Budowę pawilonu nagłych przyjęć rozpoczęto w październiku ub. roku. Wczoraj oddano go do użytku. Fot. BEATA SCHÖNWALD

MOJE A PROPOS SŁONIA

Kto nie zna rachunków?

Jak to dobrze, że sześciolatki nie znają jeszcze dokładnie kalendarza, a za swój pierwszy dzień w szkole uważać będą ten, w którym mamy po raz pierwszy zaprowadzą je do ich pierwszej klasy. Niekoniecznie musi więc to być poniedziałek 1 września. Równie dobrze może być czwartek 4 września albo... poniedziałek 8 tegoż miesiąca. Fajnie też, że większość sześciolatków nie zna jeszcze za dobrze rachunków, bo większość mam z trudem odpowiadałaby dziś na pytanie: - Mamu, za ile dni pójdę do tej szkoły? Za 30 dni, a może 33 albo jeszcze później?

Szef Zchskomorawskich Związków Zawodowych Pracowników Szkół, František Dobřík, podaje, że planowany na pierwsze dni września strajk nauczycieli potrwa co najmniej trzy dni, a budynki szkolne porzucą przed uczniami zamknięte na cztery spasty. Jak długo i w jaki sposób strajk będzie przebiegał, dokładnie będzie natomiast wiadomo dopiero po 22 sierpnia, a ile szkół weźmie w nim udział, jeszcze później.

Jakkolwiek większość sześciolatków nie zna jeszcze za dobrze ani rachunków, ani kalendarza, przed nielatwym rachunkiem, z kalendarzem w ręku już dziś staje większość rodziców nie tylko zresztą pierwszoklasistów. No bo jak tu przysługujące 4 tygodnie urlopu przedłużyć jeszcze o jeden tydzień, kiedy już same wakacje trwały 9 tygodni? (sch)

PACJENT ZOSTANIE KOMPLEKSOWO OBSŁUŻONY W nowym pawilonie

KARWINA (sch) - Kompleks budynków szpitala w Karwinie-Raju został poszerzony o kolejny pawilon. Wczoraj przed południem został uroczysto otwarty pawilon nagłych przyjęć, tzw. „Urgentní příjem”. Nowo wzniesiony pawilon rozciąga się na powierzchni 37 x 54 m i połączony jest z głównym gmachem szpitala dwoma korytarzami. W suterenie budynku znajduje się zaplecze sanitarno-techniczne personelu, na parterze mieszczą się m.in. cztery gabinety chirurgiczne, gipsownia, pokój zabiegów oraz dwa gabinety rentgenologiczne. Jak się dowiadujemy, na tym jednak nie koniec.

Jeszcze przed końcem tego roku ruszy drugi etap szpitalnej akcji inwestycyjnej, w ramach którego w nowym pawilonie zostaną zaadaptowane kolejne pomieszczenia dla potrzeb nagłych przyjęć oraz pokoje lekarzy. Całość zostanie wyposażona w nowe przyrządy medyczne. Ostatnim krokiem na drodze do pełnej centralizacji opieki nad pacjentem będzie oddanie tu do użytku dwu sal operacyjnych z nowym oprzyrządowaniem. Budowa powinna ruszyć już w przyszłym roku.

Ogół kosztów, jakie pochłonie inwestycja w nowy pawilon, sięgnie bez mała 125 mln koron, z czego 38,8 mln pokryje dotacja państwowa. Dzięki kompleksowej opiece, jaką pacjent otrzyma w pomieszczeniach pawilonu nagłych przyjęć, miałyby zostać zniewolony czas od przyjęcia pacjenta do szpitala do przystąpienia do operacji.

NA „GOROLU” PONAD 20 ZESPOŁÓW Od »Lipki« po »Trnafčan«

JABLONKÓW (db) - Dziś rozpoczyna się 56. Gorolski Święto, ale jablonski Lasek Miejski zaludnił się organizatorami imprezy już w ubiegłych dniach. Pracowali oni nad przygotowaniem całego kompleksu na przyjęcie kilkudziesięciu tłumów widzów, zapewnieniem dla nich tradycyjnych usług gastronomicznych, a przede wszystkim bogatego programu.

- Uzyskaliśmy informację, że, niestety, nie otrzymaliśmy niezbędnych wiz członkowie rosyjskiego zespołu „Kalinuszka”, który miał wystąpić dziś o godz. 16.00. Poza tym program nie doznał żadnych zmian - poinformował nas Tadeusz Filipczyk. - Widzom zaprezentuje się ponad 20 zespołów z Zaozla, Polski, Czech, Słowacji, Gruzji i Włoch. Dodajmy, że oprócz tego w Lasku Miejskim będzie można w oba dni święta patańczyć - dziś zagra jablonski „Blaf”, „Apogeu” z Polski oraz hawierzowski „Rafael Music Band”, a jutro (od 19.00 do godz. 22.00) zespół „DAM”. Miłośnicy folkloru zaś na pewno skorzystają z możliwości grania i śpiewania „pod smrekiem”.

LAURY DLA „OLZIANEK” I „OLDRZYCHOWIC”

Zaolziacy nieźle się spisali

ZYWIEC (kor) - Tylko dwa zespoły reprezentowały w tym roku Zaolzie na przebiegającym w dniach 26-29 lipca w Żywcu - w ramach XL Tygodnia Kultury Beskidzkiej i XXXIV Festiwalu Folkloru Górali Polskich - konkursie. Zaolziacy spisali się jednak nieźle. Kwartet wokalny dziewczyn z ZPIT „Olza” zajął pierwsze miejsce w kategorii grup śpiewaczych, a nagrodę dla instruktorów zdobył kierownik zespołu regionalnego „Oldrzychowice”, Marek Grycz.

Zespoły oceniła jury w składzie: K. Kwaśniewicz (przewodnicząca), A. Bogucka, J. Głanowska, M. Kiereś, M. Lipok-Bierwaczek, F. Naglak i C.2 Węglarz. Główną nagrodę - „Złote Żywieckie Serce” - przyznało zespołowi „Romanka” z Sopotni Małej. Komisja konkursowa dokonała ponadto wyboru zespołów, które wyjadą na Międzynarodowy Festiwal Folklor Ziem Górskich w Zakopanem. Będą to „Ziemia Żywiecka” z Żywca, „Kowalnia” ze Stróż i „Regle” z Poronina.

Jak poinformował „GL” Marek Grycz, „Oldrzychowice” wystartowały w konkursie już po raz trzeci. Przed rokiem oceniono zespół wyróżnieniem „za pielęgnowanie tradycji”. M. Grycz otrzymał zaś nagrodę dla instruktora już po raz drugi (po raz pierwszy w r. 2001). W tym roku „Oldrzychowice” zaprezentowały w Żywcu zmodyfikowany co nieco starszy program pn. „Na zabawie w karczmie »U Lojzka«”. - Niestety, w tym roku nie wystąpimy na Gorolskim Święcie w Jablonkowie - powiedział M. Grycz. - Będzie nas za to można obejrzeć na dożynkach w Gutach i Oldrzychowicach. Szykujemy nowy program.

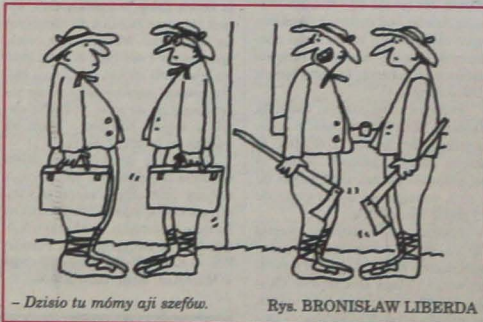
Zespół śpiewaczy „olzianek” - w składzie Urszula Niedoba-Szczepaniak, Renata Kulhanek, Lenka Jakubek i Marta Branna - wystartował w konkursie kapel, grup śpiewaczych, śpiewaków ludowych, instrumentalistów i mistrzów z uczniami. Uczestników konkursu oceniła jury w składzie: A. Kopiczek (przewodniczący), J. Karpel-Bulecka, A. Borucka-Szotkowska, M. Tešlák i Z. Walach. W kategorii grup śpiewaczych „Złote Żywieckie Serce” przyznano „Zabnickim Gospodyniom” z Jabnci. „Olzianki”, które zaśpiewały trzy pieśni - „Gnało przysła” i „Boże mój, Ojczyże tu przysła” i „Boże mój, Ojczyże mój” - oceniono nagrodą pierwszą. ZPIT „Olza” zobaczymy w niedzielę na scenie w Lasku Miejskim. Jak powiedziała „Głosowi” Urszula Niedoba-Szczepaniak, kierowniczka organizacyjna zespołu, nie będzie to jednak - jak informują na afiszach organizatorzy Gorolskiego Święta - koncert jubileuszowy. Zatańczy tylko tańce mieszcząc cieszyńskie.

Uwaga koloniści!

Wyjazd na kolonie letnie w Krynicy Morskiej nastąpi w poniedziałek 4 sierpnia 2003 o godz. 6.00 z parkingu za Domem Handlowym BILLA w Czeskim Cieszynie. Kongres Polaków w RC

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne opady deszczu lub burze. Temperatura w dzień 24-28 st., nocą 17-13 st. C.
 NIEDZIELA - Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura w dzień 25-29 st., nocą 17-13 st. C.



- Dzisiaj tu mówią aji szefu. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

CZY LATO MUSI IŚĆ W PARZE Z WYPADKIEM?

Nieszczęścia nie po górach chodzą, a po ludziach. Latem zaś, gdy pogoda sprzyja, a w powietrzu wyczuwa się wakacyjny luz, można ponadto odnieść wrażenie, że za nami parami chodzą... zwarta kolumna.

Jak stwierdza personel medyczny przychodni chirurgicznej, wraz z nadejściem cieplejszych dni wypadków przybywa. Potwierdzają to również statystyki trzynieckiego szpitala na Sołnie. Podczas gdy w lutym przychodnie chirurgiczne zebrały pomocy 370 pacjentom (z tego 56 dzieciom), w czerwcu liczba osób, które zgłosiły się do gabinetu chirurga, sięgnęła 616. Liczba dzieci, które w tym miesiącu odniosły najrozmaitsze obrażenia ciała, w porównaniu z lutym br. wzrosła zaś ponad dwukrotnie - do 129.

Wypadki, zwłaszcza te wakacyjne, zdarzają się nieraz w przedziwnych okolicznościach. Na pierwszy rzut oka przypominają zwykłe złamanie ręki, zwichnięcie nogę, zdarty naskórek. Jednak wielu z nich nieraz towarzyszy nieprawdopodobna wręcz historia, raz wprawiająca słuchacza w osłupienie, innym razem budząca grozę, a jeszcze innym mimo wszystko wywołująca uśmiech...

Chwila nieuwagi i...

Tak wyglądał osie gniazdo

„Zobaczcie dziewczynki, tak wygląda osie gniazdo” - chciał powiedzieć do swoich córek 33-letni ojciec z Suchej Górnicy przy zdziwieniu „bani” spod samego dachu ledwo co zbudowanego domu. W tym celu podsta-

wił pod dach drabinę, wspinał się na nią, a przekonany o skuteczności dzieła wczesniej zaaplikowanego preparatu owadobójczego zabrał się za zdejmowanie w swoim mniemaniu nie zamieszkanego już gniazda. Tym bardziej poczuł się więc zaskoczony, gdy mimo wszystko zatakało go kilka ós. Nieprzygotowany na to stracił równowagę i wraz z osim gniazdem runął na ziemię. Złamał rękę, a gniazdo rozpadło się na kawałki. Dziewczynkom nie pozostał więc okrągłutki osi „domek” na pamiątkę. Niemniej przez kilka tygodni mogły korzystać z dobrodziejstwa całodobowej obecności w domu tatusia z ręką na temblaku...

ciąg dalszy na str. 2

złot 2003
WĘDRYNIA
 16 SIERPNI 2003 godz. 17.00
BUDKA SUFLERA
 KRZYŻYS ♦ O.R.S.O.
 »JOHAN« SZYMIK
 P. METODA



Z PAP-em Dookoła świata

Pies przesądził sprawę

Brytyjski sędzia Barrington Black musiał zrzec się prowadzenia rozprawy przeciwko właścicielowi groźnego czworonożca, kiedy dowiedział się, że jego własny pies pojawił się na nagraniu wideo, stanowiącym dowód w sprawie.



W Żukowie trwa wytyczanie czteropasmowej drogi szybkiego ruchu. W miejscu, gdzie krzyżuje się ona z szosą Cz. Cieszyń - Frydek-Mistek, bezkolizyjny ruch zapewni nowy most.

Stalin kontra Wayne

Radziecki przywódca Józef Stalin tak nienawidził jawnego antykomunizmu Johna Wayne'a, że rozkazał go zabić - czytamy w wydanej niedawno kolejnej biografii amerykańskiej gwiazdy westernu.

W książce „John Wayne - The man behind the myth” brytyjski aktor i pisarz Michael Mann opisuje kilka prób zamachów na życie Wayne'a z przełomu lat 40. i 50.

Po raz pierwszy dwaj radzieccy agenci, udający agentów FBI, próbowali zabić aktora w jego biurze w hollywoodzkim studio filmowym Warner Bros. Spisek jednak wykryto i niedoszły morderców ujęto - pisze autor książki, powołując się na kilka źródeł, w tym reżysera Orsona Wellesa.

Z planów zlikwidowania aktora zrezygnowano po śmierci Stalina w 1953 roku.

Jego następcą, Nikitą Chruszczowem, był fanem Johna Wayne'a.

Giganty atakują

Malo znany gatunek olbrzymich komarów stał się plagą dla mieszkańców rosyjskiego miasta Togliatti nad fiordowym biegiem Wołgi. Informuje miejscowa gazeta „Proszczad Swobody”.

Insekty o łacińskiej nazwie Sinossa burbosca, które osiągają 5 cm długości, a długość ich klujki wynosi 1,5 cm, potrafią dolatywać nawet do wysokości najwyższych pieter w blokach.

„Ogromne komary mogą być o wiele groźniejsze od swoich bardziej miniaturowych kuzynów. Roznoszą one ponad 50 rodzajów różnych chorób - od malarii i zapalenia opon mózgowych aż do słabo zbadanej tularemii” - alarmuje zastępca naczelnego lekarza Togliatti Stanisław Krasnow.

Profesor miejscowego Instytutu Ekologii Siergiej Saksanow uspokaja jednak, że „bestie” z Togliatti to dawno odkryty gatunek. Mimo to nie potrafi wyjaśnić, skąd wzięła się u nich umiejętności dolatywania do 15 piętrowych wieżowców.

Podczas gdy naukowcy spierają się o to, pochodzenie insektów, mieszkańcy zabrali się do praktycznej walki z plagą szkodników. Okazuje się, że nie jest ona taka trudna, bo insekty gładko robia więcej znu, są wolniejsze i mniej zwinne od „normalnych” komarów.

Powrót do domu

Koniki Przewalskiego wrócić do Kazachstanu dzięki monachijskiemu zoo, gdzie są hodowane. Na razie kilka zwierząt trafiło do parku narodowego w Kazachstanie. Stamtąd będą wypuszczane na wolność - informuje BBC.

Kon Przewalskiego (Equus przewalskii) zamieszkiwał pierwotnie część Azji Środkowej i Mongolii. Uważa się, że na wolności zwierzęta te wyginęły w latach 40.

Koniki Przewalskiego to zwierzęta niewielkie - w kłębie sięgają 1,45 m, waga do 360 kg. Kiedyś zamieszkiwały stepy i rejonny puszczy w górach do wysokości 2500 m n.p.m., żyjąc w stadach po kilkanaście osobników.

Nie sfinansowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitalnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

TIRY BĘDĄ OMIJAĆ MIASTO W Żukowie po moście

CZ. CIESZYŃ (db) - W ramach programu rekonstrukcji, modernizacji i budowy dróg międzynarodowych w Republice Czeskiej trwa budowa nowej czteropasmowej drogi szybkiego ruchu z przebiegiem granicznym w Kocobędzu w kierunku na Trzyniec. Droga ta mijając Cz. Cieszyń przebiega na rogatkach miasta - w Żukowie Dolnym - Pod Zieloną - ulicę Frydecką.

Właściciel terenu powiedział, że to ul. Frydecka przebiegała nową drogą, gdyż w przyszłości poprowadzi ona po budowanym w tych dniach moście nad czteropasmową - powie dział naszej gazecie kierownik budowy, Władimir Zatloukal z firmy Strabag.

W związku z budową tego mostu kierowcy muszą Pod Zieloną korzystać z objazdu o długości jednego kilometra. Ruch po moście mógłby się rozpocząć prawdopodobnie jeszcze w tym roku. Dodajmy, że przy jeździe z mostu powstaje też połączenie czteropasmówki z drogą Cz. Cieszyń - Frydek-Mistek.

Investorem całej budowy jest ostrawska Dyrekcja Dróg i Autostrad, wykonawcą wspomniana spółka Strabag, a zakończenie wszystkich prac zaplanowano na lipiec przyszłego roku.

Koliba dla prymusów!

Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki oraz Klub Polskiej Książki i Prasy zapraszają uczniów, którzy otrzymali świadectwo z odznaczeniem (klas I-4, z samymi jedynkami), do Koliby Wydawców na Goralskim Święcie. Prymusi polskich szkół otrzymają w czasie trwania Goralskiego Święta 10-proc. obniżkę na zakupione książki.

„ROOMING IN” I INNE ATRYBUTY POŁOŻNICZEJ NOWOCZESNOŚCI Szpital »Przyjazny Dziecku«

Frydek-Mistek (wak) - Po Szpitalu „Trzyniec”, certyfikat wyłansowany przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) i Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (UNICEF) upoważniający do przyznania zaszczytnego tytułu „Szpital Przyjazny Dziecku”, nadano wczoraj drugiej placówce zdrowia na Śląsku (szóstej w granicach Moraw i Śląska) - Miejskiemu Szpitalowi we Frydku-Mistku.

Jak poviadała redakcja „GL”, Iwona Riechlewa, ordynator oddziału noworodków, szpital od wielu lat starał się o to, by uzyskać ten zaszczytny tytuł. By go jednak zdobyć, musiał spełnić kilka warunków. Jednym z nich była realizacja programu „Dziecię kroków do udanego karmienia piersią”. Na oddziale noworodkowym, nie ma smoczków ani butelek, a pielęgniarki uczą świeżo upieczoną matkę, jak przystawać dziecko do piersi, i powtarzają, że trzeba karmić je wtedy, kiedy dziecko jest głodne.



W czasie zamiast zaoszczędzić minutę czasu, tracimy całe życie... Rozwieszono na zdjęciu tym razem się udało - zanim nadjechał pociąg, mimo opuszczonego szlabanu zdążyli przejść na drugą stronę.

Oddział noworodkowy frydecko-mistkiego szpitala wyposażony jest w najnowocześniejszy sprzęt medyczny. Kobiety rodzą w intymnych warunkach, w towarzystwie bliskiej osoby, w pozycji, w jakiej najwygodniej jest im rodzić. Stosowany jest tutaj system „rooming-in”, umożliwiający matce przebywanie razem z dzieckiem w pokójku od urodzenia i przez całą dobę. W pięknie umeblo-

Chwila nieuwagi i...

Dokończenie ze str. 1

Niebezpieczna para - rower i wódek

Wypadek stał się podczas jazdy na rowerze. Nie trzeba było nawet kolizji z samochodem lub innym użytkownikiem drogi, żeby zakończył się tragicznie. Wystarczył alkohol. Początek był niby całkiem niewinny - 40-letnia mieszkanka Trzyńca jechała na rowerze. Nagle nad swoim pojazdem straciła kontrolę, przewróciła się, ponosząc śmiertelne obrażenia ciała. Tym razem nie sprawdziło się utarte powiedzenie, które mówi, że „Pijanego Pan Bóg strzeże”. Śmierć przyszła natem, że „właśnie zamówienie”.

Latem trzeba odsonić nogi

„Latem należy odsonić nogi i bezwzględnie pozbyć się zbędnego owłosienia” - o roku czytamy w kobiecych magazynach zaraz na przednoku łóżka. Ta zasada jeszcze do niedawna kierowała się również 35-letnia hairwizorka, zabierając się wraz z przyjaciółkami do depilacji. Wtedy, gdy nie miała depilatora, używała do tego celu depilatory. W rezultacie zamiast odsoniać gładkie nogi, przez trzy tygodnie była skazana na kic-

kę do samej ziemi, antybiotyki oraz niemal codzienną fachową zmianę opatrunku. Tyle czasu zajęło bowiem gojenie się ropiejących drobnych ranek rozsianych po całej nodze wzdłuż kości gołenistej.

Czasami zdarza się cud...

Z cudem graniczny przypadek, jaki zanotował na początku wakacji personel trzynieckiego szpitala na Sośnie, dokąd trafił młody mężczyzna porażony prądem elektrycznym. Lekarze stwierdzili stan śmierci klinicznej i przystąpili do reanimacji. Po 30 minutach walki oko w oko ze śmiercią udało się przywrócić poszkodowanemu podstawowe czynności życiowe. Pacjent został przewieziony na oddział reanimacji (ARO), gdzie - zdaniem lekarzy - w rekordowo krótkim czasie powrócił do zdrowia. Wystarczył tydzień pod okiem fachowej opieki i mężczyzna został uznany za zupełnie zdrowego.

Zdejmuwano ostego gniazda, jarda śmierci po piątym, depilowanie nogi oraz niemal codzienną zmianę opatrunku. Tyle czasu zajęło bowiem gojenie się ropiejących drobnych ranek rozsianych po całej nodze wzdłuż kości gołenistej. Czasami zdarza się cud... Wtedy, gdy nie miała depilatora, używała do tego celu depilatory. W rezultacie zamiast odsoniać gładkie nogi, przez trzy tygodnie była skazana na kic-

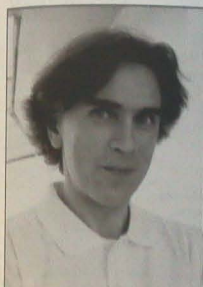
Wojenne Zaolzie

symboliki, niewypowiadanych bólów i zadawionych urazów... To zaś, że konfideni gestapo trafiali z kolei do StB, mówiło za wszystko. Co to jest Zaolzie... lamus, spichlerz postaw i charakterów, ba, składowa sprawa ostatnich... Lektura „Lutyńskiego tangga” budzi osobiste rozważania, rozpamiętywania indywidualnych spraw zaolziańskich. Obecni milicjanci i pomocnicy grup, choć jakoby nie uznano - z powodu braku osoby prawnej na miejscu, konkretnie zaś odwołany w ten sposób - w sprawie, powiednie piecziaki. Upamiętnienia partyzanta przyznano w ten sposób również pomocnikom - „jedni nosili broń, inni piecaki z prowiamentem”, mówił Griniewski. Zdarzył się bowiem w ten sposób dywidualne „poprawki” w niektórych biografmach.

Wypadek stał się podczas jazdy na rowerze. Nie trzeba było nawet kolizji z samochodem lub innym użytkownikiem drogi, żeby zakończył się tragicznie. Wystarczył alkohol. Początek był niby całkiem niewinny - 40-letnia mieszkanka Trzyńca jechała na rowerze. Nagle nad swoim pojazdem straciła kontrolę, przewróciła się, ponosząc śmiertelne obrażenia ciała. Tym razem nie sprawdziło się utarte powiedzenie, które mówi, że „Pijanego Pan Bóg strzeże”. Śmierć przyszła natem, że „właśnie zamówienie”. Zdejmuwano ostego gniazda, jarda śmierci po piątym, depilowanie nogi oraz niemal codzienną zmianę opatrunku. Tyle czasu zajęło bowiem gojenie się ropiejących drobnych ranek rozsianych po całej nodze wzdłuż kości gołenistej. Czasami zdarza się cud... Wtedy, gdy nie miała depilatora, używała do tego celu depilatory. W rezultacie zamiast odsoniać gładkie nogi, przez trzy tygodnie była skazana na kic-

EMIL BRIX: „W C.K. MONARCHII RÓŻNORODNOŚĆ MIAŁA CHARAKTER KREATYWNY”

Decyzja podjęta przez obywateli RC o przystąpieniu do Unii Europejskiej ma dla naszego regionu jeszcze jeden mało dostrzegany fakt - może to oznaczać powrót do dawnej strefy wpływów austro-węgierskich. W Niemczech sto lat temu wpływ na nasz XXI-wieczny świat, Polaków, zamieszkałych w RC ma to tym większe znaczenie, iż czasy Austro-Węgier były związane z przebudzeniem ducha narodowego, a także oznaczały bezpośrednie kontakty z Małopolską i Galicją.



Emil Brix odwiedził Ostrawę w ramach seminarium „Miasta, miejsca wspólnej pamięci” zorganizowanego przez Międzynarodowe Centrum Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

niekiele elasteczka, kawa „po wiedeńsku”, czy w takim drobiazgu, jak godzina rozpoczęcia nauki w szkole. U nas i w Austrii chodzi się terminowani. Przykładowo, do tradycyjnej należała intensywna współpraca wielkich ośrodków miejskich polskich, czeskich, austriackich i węgierskich. Ich odwołanie jest bardzo potrzebne w budowaniu przyszłości Europy. Mam wrażenie, że po wejściu Republiki Czeskiej i Polski oraz Węgier do Unii Europejskiej możliwości współpracy staną się jeszcze bardziej różnorodne.

Austria, oczywiście, opiera się na tradycji kulturalnej. I choć nie mamy zbyt zasobnej kieszki, to mamy przecież dużo doświadczeń i bogatą kulturę, w której państwa regionu

znanej w jakiś sposób korespondują z obecnymi regułami unijnymi. Wtedy też była wolność poruszania się osób i przepływu kapitału...

W monarchii już zakazowano, co to znaczy jeździć tysiąc kilometrów bez paszportu. Skoczył do Wiednia na gościnne występy artystów wiedeńskiego teatru. Samemu tam pracować. To była jakaś naturalna sieć wymiany kulturalnej. To musi się odróżnić w naszym regionie. Bismarck cecha życia w monarchii było, iż różnorodność etniczna, kulturalna, wyznaniowa miała

silnie krępujący charakter - tworzyła nową jakość. Wspomnijmy tylko takie postacie, jak Leoš Janáček, czy Józef Roth z Krakowa - osobowości, które wiele zrobiły dla tolerancji. Tera Europa potrzebuje takiej różnorodności, takiej siły tworzenia i pluralności.

Z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że tamta, owiana legendą Franca Josefa I monarchia była całkiem postępowa... Jestem wiedeńszczykiem i nie wypada mi tego w ten sposób ujmować. Ale pani, owszem, może.

M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

Przyszłość w przeszłości?

na godzinę 8.00, jak to kiedyś zarządził „cysarz Pan”. Abstrahując od rezydentów, jak widzi pan obecnie rolę kultury austriackiej w naszym regionie?

„Nie tęsknią wprawdzie, że mamy wspólną tradycję. Dział mówimy o naszej Europie Środkowej. Ale nie bardzo zdajemy sobie sprawę ze znaczenia tego desygnału, jak bardzo jesteśmy nim i jego historią zde-

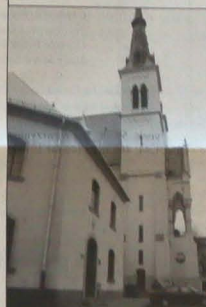
znają częstą siebie samych. Teraz będziemy poszukiwać ścieżek współpracy wiodących do Krakowa, Katowic i Ostrawy. Będziemy zastanawiać się, jak w nowych warunkach można spożytkować tradycje monarchii dla przyszłości kontynentu.

Doświadczenia tamtego państwa w dziedzinie polityki narodowościowej, kulturalnej, wy-



Przywóz - świadectwo bezpośrednich i intensywnych kontaktów Wiednia z Ostrawą. Camill Sitte od początku do końca zaprojektował tę dzielnicę wraz z kościołem Niepokalanej Poczęcia Marii Panny, plebania i ratuszem - dzisiaj archiwum miejskim. Cechą charakterystyczną dzielnicy są skrzyżowania ulic w kształcie litery „W”. Duch wiedeński widoczny jest tu na każdym kroku. Niestety widoczne są także zaniedbania w utrzymaniu budynków, które gdzie indziej zamieniono by w magnes ruchu turystycznego.

Przywóz - świadectwo bezpośrednich i intensywnych kontaktów Wiednia z Ostrawą. Camill Sitte od początku do końca zaprojektował tę dzielnicę wraz z kościołem Niepokalanej Poczęcia Marii Panny, plebania i ratuszem - dzisiaj archiwum miejskim. Cechą charakterystyczną dzielnicy są skrzyżowania ulic w kształcie litery „W”. Duch wiedeński widoczny jest tu na każdym kroku. Niestety widoczne są także zaniedbania w utrzymaniu budynków, które gdzie indziej zamieniono by w magnes ruchu turystycznego.



Wiedeń, Ostrawa (Przywóz), Kraków - od 1847 roku leżały nie tylko przy najważniejszym szlaku kolejowym Europy Środkowej, ale rozwinęły się pod tą samą koroną i w tym samym środowisku kulturalnym i społecznym. Te czasy, choć dawno minione, widoczne są do dziś. Widac je w architekturze - wspomnieć choćby o niepowtarzalnym planie zabudowy Przywozu opracowanym przez wiedeńskiego architekta Kamilla Sittego, w kuchni (np. li-

ZE STATYSTYKI DEMOGRAFICZNYCH WIEJE PESYMIZMEM

Ch od noworodki przychodzą dziś na świat w coraz bardziej komfortowych warunkach, dzieci w naszym kraju rodzi się o wiele mniej. Statystyczny maleńki obywatel jest jedynym, zaplanowanym maluchem prawie 30-letnich rodziców.

Kobiety decydują się na macierzyństwo coraz później. Wiedzą bowiem, że szansa na budowanie pozycji zawodowej pojawia się w bardzo młodym wieku i chcą ją wykorzystać. Dbają o to, aby się uczyć. Przez to wiek urodzenia pierwszego dziecka znacznie się oddala, zaś na drugie i trzecie zwykle brakuje czasu. Jeszcze dziesięć lat temu przeciętny wiek pierwszaki wynosił 22 lata, dziś już 26 lat.

Wiecej dzieci przychodzi na świat w rodzinach tradycyjnych oraz biednych, które nie myślały o przyszłości swego potomstwa. Powoli kształtująca się klasa średnia preferuje małe rodziny z jednym lub dwójkiem dzieci, bo tylko potomkom jest w stanie zapewnić w miarę dostatnie życie i odpowiednie wykształcenie. To jest swolity wyraz odpowiedzialności tych ludzi. Ta tendencja będzie się utrzymywać jeszcze przez kilka lat. Gdy klasa średnia będzie w pełni świadoma swej przyszłości, liczba dzieci przychodzących na świat wdomo - twierdzi psycholog, Lenka Čadová.

Strach przed małżeństwem

Młodzi ludzie boją się małżeństwa i związanej z nim odpowiedzialności. Ekspert uważa, że za spadek gotowości do zawierania małżeństw ponosi nie tylko pogarszająca się sytuacja materialna miliego pokolenia - bezrobocie, niskie dochody i brak mieszkań, ale również strach przed nieudaniem związkami, brakiem odpowiedniego kandydata, gniebnie życia bez zobowiązań i niepokój. Kobiety obawiają się, że sformalizowany związek z mężczyzną może im przeszkodzić w rozwo-

LICZBA DZIECI W RODZINACH

Table with 5 columns: Rok, Liczba „pełnych” rodzin, małżeństwa bezdzietne, z jednym dzieckiem, z dwójkiem, z trójkiem, z czwórką. Rows for years 1961, 1970, 1980, 1991, 2001.

Uwaga: dane podane są w tysiącach, większość rodzin jest bezdzietnych. Chodzi o seniorów, których dzieci opuściły dom. Dane: Czeski Urząd Statystyczny.

Dziecko przegrzywa z zawodem I...

To nie żadna demagogia, lecz chłodne wyliczenie: sytuacja na rynku pracy ma wyraźne odbicie w demografii! Pracodawcy, co tu mówić, preferują osoby bezdzietne, natomiast zerowe szanse na zdobycie zatrudnienia ma kobieta ciężarna. Bywa i tak, że warunkiem otrzymania, zwłaszcza atrakcyjnego etatu, jest deklaracja przyszłego pracownika, że nie planuje posiadania dzieci.

Dzisiaj kobietom bardzo trudno pogodzić pracę zawodową z macierzyństwem - twierdzą pracownicy Poradni Rodziny w Ostrawie i Hawierzowie. - Jeszcze nigdy

nie było im tak ciężko. Młody, drapieżny biznes nie chce respektować tego, że pracownica, która jest matką, ma obciążenia w domu i potrzebuje zwolnień na dziecko. Dlatego zdarza się, że niektóre kobiety pracują tylko na opiekunki - po to, żeby nie stracić miejsca pracy.

Innym ważnym czynnikiem ograniczającym przyrost naturalny, jest autentyczne ubożenie społeczeństwa. Coraz większy liczebnie rodzin brak pieniędzy na opłacenie podstawowych świadczeń i znośne przeżycie miesiąca, a słogany o polityce prorodzinnej wywołują uśmiech politowania, a nieraz słuszny gniew. Z tego samego powodu nie da się polityczny, ale mamy samotnych matek wychowujących dzieci, takich, które owoje ich dzieci z różnych powodów, opuścił. Wystarczy policyjne dodatkowe świadczenia, jakie ustawowo należą się samotnym matkom, by optaczo się nie brać ślubu i egzystować w pełnej rozliczności, ale na „kocia łapa”.

Krok naprzód

Są też jednak plusej obecnej sytuacji. Jedną z największych zdobyczy ostatnich lat jest zmiana nastawienia społecznego do rodziców kobiet. Coraz częściej przeprowadza się porody rodzinne, w wodzie, w naturalnych poręczach, w obecności męża lub kogóż z najbliższej rodziny. Lepiej jest dostępnym różnym rzeczom ułatwiających życie matki i dziecka: odzież, pampersy, kosmetyki dla dzieci. Kiedyś o miejsce w przedszkolu trzeba było walczyć, dzisiaj najpewniej nie same szukają chętnych. Waznym krokiem naprzód jest także korzystanie z urlopow macierzyńskich przez kobiety, kiedyś raczej nie do pomyslenia. Jednak decyzje kobiet o tym, żeby mieć dzieci, tyle, na ile je stać - finansowo i psychicznie - pozostawmy im samym.

WANDA KULA

❖ PO NASZYMU NA GOROLSKI ŚWIĘTO ❖ PO NASZYMU ❖



◆ Na zdjęciach z lat 1964 i 1965 Ludwik Cienciała jako Maciej i Władysław Niedoba jako Jura spod Grónia.

Jura spod Grónia

Zaświyciły w słórcu złotą nitką sztye bruclicki gorolski, spod buka śpiwani-ludowo skarbnica dziwów rozmaitych i klejnotów starych, co sie blyszczą na nij. Na straży zaś prosto mocny gorol stoi, wyrwać zapomnieniu ostatek sie stroi...

Napit sie ze szczurka, z górskiego poidla wody, co mu dala tajemniczej sity, urosły mu szumne, malowane skrzydła, co go ponad grónie zielone nosity. Odziedziczył hyre beskidzkiego smreka, a wszystko by zrobił dla brata-człowieka.

Całymi gorściami ze starej skarbnice bierze złoto, strzybilo staroświeckich cudów, i idzie nim końc odwieczne teschnice, i złe rany goić na sumnieniu ludu. I woła, i budzi, śmieje się i smuci, aby więcej zdrowio tej ziemi prziwrócić.

ANIELA KUPCOWA



Fot. KAZIMIERZ SANTARIUS

Gorolski Święto – Jabónków

Wieczór, kiedy słónecko usnie i chrapie za gorami, rozczapirzy sie światło w Czytelni za oknami.

I schodzą sie Gorole pieśni jak kwionka zbierać. Pieśni stare jak grónie ty nie umióm untyrać.

Stojám se wszyscy w rzedzie, humicy, adwokaci, chłopcy twarde jak buki, pieśń ich wiąże jak braci.

Pizną w powól pieśniczka, aż sie Czytelnia trzęsie, a serca sie im śmieją i brawo biją ręce.

W szynkowni gazdoszkowie z fajeczki se pykają i tak mówią do siebie: „Ale chlapy śpiwają!”

Ej, śpiwają, śpiwają, pieśń sie niesie dokola. Czymże byty Jabónków bez zespołu Gorola?

Czymże byty Jabónków bez Święta w Miejskim Lasku, bez Goroli jak wynda w biało-czrywionym blasku?

Czymże byty Jabónków bez Święta i Goroli? Czymże byty bez pieśni, kiedy serce zaboli?

Aż ostami z Gorola odyndzie han w zaświaty, legynda tu zostanie i dorobek bogaty.

Ze tu był w Jabónkowie Zespół dzielny i hardy, co pieśnią zyci wzbogacół i grunt przeorował twardy.

Ze tu był taki Zespół, co w sercach radość budził. Za tą radość pozyskół serca tysięcy ludzi.

Tót na zdrowi, Gorole, tza sie kryje pod rzęzą. Pińznicie w świat pieśniczka, aż sie grónie zatręzą.

HENRYK JASICZEK

❖ PO NASZYMU NA GOROLSKI ŚWIĘTO ❖ PO NASZYMU ❖

NAJWIĘKSZĄ FURORĘ ZROBIŁ NA FESTIWALU 7-LETNI VOJTA PAZDERA

Młodzieżowy zespół folklorystyczny „Lipka”, w którym tańca, grają i śpiewają uczniowie polskich podstawówek w Bukowcu i Jabłonkowie (kapela działa przy jabłonkowskiej Podstawowej Szkole Artystycznej), reprezentował w tym roku Zaolzie na 5. Polonijnym Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych, który w dniach 17-23 lipca odbył się w Iwoniczu-Zdroju (woj. podkarpackie).

Festiwal w Iwoniczu, w którym uczestniczą zespoły młodzieżowe do 16. roku życia, odbywa się co trzy lata, a pierwszy miał miejsce przed 11 laty. Organizuje go Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, finansowany jest z dotacji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a nad piątą edycję patronat honorowy objął marszałek Senatu RP, Longin Pastusiak. Dyrektorem festiwalu jest Mariusz Grudzień, w Komitecie Honorowym zaś zasiadają m.in. prezes „Wspólnoty Polskiej” Andrzej Stelmachowski, senator Tadeusz Rzemiykowski – przewodniczący sekcji Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, czy wojewoda podkarpacki i marszałek tego województwa – Jan Kurp i Leszek Deptala.

Na Podkarpackie zjechało w tym roku 12 zespołów. Po dwa ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, po jednym z Białorusi, Kanady, Litwy, Lotwy, Rosji, Ukrainy, Węgier, no i z Zaolzia – „Lipka”.

Kierowniczką „Lipki” oraz jej kapeli Krystyna Mruzek (grupe tańczącą prowadzi dyrektor bukowickiej PSP Iwona Wrona) wyjechała do Iwonicza-Zdroju już po raz drugi. Przed sześcioma laty towarzyszyła starszemu kolegom „lipczan”, zespołowi „Nowina” (przed trzema laty wyjechała na Podkarpackie bystrzycka „Łączka”).

Festiwal w Iwoniczu to zawsze wielkie przeżycie – mówi

K. Mruzek. - Zresztą nie tylko dla mnie, bo zadowolona była również pani Iwona Wrona, a dzieci? Te były po prostu zachwycone. Festiwal to bowiem przede wszystkim wspaniała atmosfera, jeszcze wspanialsza publiczność, no i możliwość nawiązania nowych kontaktów, nowych przyjaźni. Wprawdzie nie wszyscy członkowie polonijnych zespołów znają dobrze język polski, ale młodzież obecnie doskonale zna angielski i wszyscy świetnie się rozumieli.

Grupa 27 młodych Zaolziaków – piętnastka tancerzy i dwunastka muzyków i śpiewaków – wyjechała do Polski w czwartek 17 lipca, a powróciła w środę 23.7. Na samym festiwalu „Lipka” spędziła pięć dni.

Od razu po zakwaterowaniu się w sanatorium „Ziemowit” – wspólnie z zespołami z USA, Kanady i rosyjskiego Petersburga (pozostałe zespoły mieszkaly w ośrodkach „Piast” i „Budowlani”) – Zaolziacy udali się na otwierającą festiwal mszę św. w intencji wszystkich uczestników i Polonii. Msza odbyła się w kościele pw. św. Iwona i Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych. Dary ofiarne przynieśli przedstawiciele wszystkich zespołów, „Lipkę” zaś reprezentował pierwszy skrzypek jej kapeli, Chrystian Hezczo.

Później już wyruszył ulicami miasta barwny i roztańczony korowód, który dotarł aż na Plac Dietla. Tu miał się odbyć jednak inauguracyjny festiwal. Z powodu deszczu został on jednak odwołany. Ze swoimi programami zespoły musiały zatem poczekać aż do soboty.

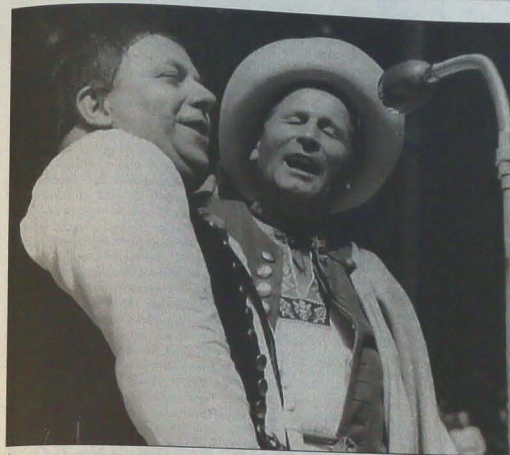
Drugi dzień festiwalu rozpoczął się dla „Lipki” od wycieczki do Żarnowca, gdzie zespół zawiął m.in. do Muzeum Marii Konopnickiej, oraz do Dukli (Muzeum Historyczne). Wieczorem zaś – wraz z zespołami „Wesoły Ludek” z Chicago” i Studium Tańców Polskich z W. Brytanii – Zaolziacy przedstawili 40-minutowy program na Placu Dietla.

Publiczność była zachwycona, a najbardziej podobał się

»Lipka« powróciła



❖ PO NASZYMU NA GOROLSKI ŚWIĘTO ❖ PO NASZYMU ❖



Jura z Maciejem

Maciej: Ty, Jura, jo by miol do tebie prośbe. Wyisz, ty mosz tela znomych, kany jacy panowie do tebie przychodzą, mógbys za mnie chynć jaki dobre slowo, czyby mi nie dali jaki lepszy roboty.

Jura: Dyć z kóniami jeździć to je fajno robota. A za wachtorza byś nie chciol jiseć?

Maciej: Jo już był, ale mie za dwa dni wyciepali.

Jura: A czymu?

Maciej: Na, wyisz, kazowali mi wachować łód rogu jednej chałupy po to czrywione światło na ceście. Jo wachował dobrze, alech przisel dziepro za dwa dni.

Jura: A czymu?

Maciej: Nó ja, bo to auto z tym czrywionym światelkym było aż z Czace.

Jura: Tak co byś chciol teraz robić?

Maciej: Wyisz, Jura, jo by tak nejraczi przedewól lu masorza miynso.

Jura: Ty a miynso? Na dyć żeś je mały, tobyś ani na hoki nie dostał.

Maciej: To nic, jo by przedewól spod pudle, aji bych cosik na lepsze łód ludzi dostał.

Jura: Jyny se siedź przy tych kóniach, a jak żeś chciol lepszóm robotym, toś sie miol w szkole lepszy luczic.

Maciej: Ja, jo chciol, ale coż, dy my mieli takich nauczycieli, kierz nic nie wiedzieli, jyny sie nas waszecko wyptowali. Roz sie mie rehtór pytol, kaj lezi Berlin, Praga, Warszawa. Jo mu prawim: „Kaj lezi Hana z Marynóm, to wiym, ale kaj lezi Berlin, tego nie wiym”.

Jura: No, toś pieknie lumioł tóm geografje, Maciej.

Maciej: Ja, a nauczycielkym my też mieli, ale też my sie nie rozumieli. Była tako piekurno, szikowno, a roz sie tak żalónie na mie podziwała i prawi mi: „Ty, Maciej, zostaniesz dzisio sy mnóm po szkole”. Jo j i słóźnie odpowiedziol: „Jak wóm nie zolezi na ludzkich jynkach, tak czymu ni”.

A luna mie buch po gymbie, ale to bardzo nie bolało.

Synku

Sióń se czasym nad Olzą, kaj zómczyska ostatek, plógym myśli przeorej zarośńónie ściernisko, weż zymi między palce jak świąteczny oplatek, bo tu twoich praocjów stare byto siedlisko

Uczcij spróchniałe w zymi twojij kolybki sreby, złotóm-monetóm mowy w sercu zbuduj przybytek, żyj żywotym pradziadów, umiyrej jako dęby, bo z nich aji po śmierci ludzie mają użytek.



Fot. archiwum „GL”

Jabmżne chyń pod nogi tymu, co ci ja dowo, za zbrodnie zapłóc chlebym, byś miol czyste sumyni, a choć bejusz żył prosto, poczzwie aji zdrowo - i tak musisz iść świątym z wielkim, ciężkim brzymiynym.

Bier od żywota tela, wiela ci w nim wystarczy. Rób tak, byś był szczęśliwy, nie myśl o wielkij stawie. Swoim własnym honorym nie śmiesz nigdy frymarzyć, a i tak zamiast z ortla dają ci piórka pawie.

Żodnymu nie bydz słógą, żodnymu nie bydz panym, idź prosto, nie wyboczej z jednej obranej drogi, głodnym dej skibke chleba, lzy otrzyj upłakany, smutnym rozdowej serce, sobie dowej ostrogi.

Wrośnij jak skała twardo między nasze gróniczki, szanuj swojój ojczyznę, abyś był w niej szczęśliwy. Jak insi będą milczec, śpiwjej nasze pieśniczki. Taką niechej spucznice, byś po śmierci był żywy.

WŁADYSŁAW MEYNEK

❖ PO NASZYMU NA GOROLSKI ŚWIĘTO ❖ PO NASZYMU ❖

Z BUKOWCA ● CZY SKORZYSTAJĄ Z ZAPROSZENIA DO WILNA I CHICAGO?

śpiew naszych dzieci - wspomina pani Krysia. - Największą furorę zaś zrobił uznany przez wszystkich za gwiazdę festiwalu 7-letni Wojtęch Pazdera z Bukowca. Nic dziwnego, Wojta jest naprawdę święty, o czym świadczy chociażby to, że w finale nagrodzonej edycji „Śląskiego śpiewania” jury ocenilo go specjalnym wyróżnieniem. Trzeba też tu wspomnieć Chrystiana Hezczo, który nie tylko wspaniale prowadził kapelę, ale był też

konferansjerem podczas naszych koncertów. Przyznam się, że kiedy usłyszałam w jego wykonaniu wspaniałego Władysława Młynka, a później nasze gorolskie „ho, ho, ho”, byłam wzruszona do łez... Ale cała „Lipka” była po prostu świetna...

W niedzielę „Lipka” dała dwa koncerty w Dąbrowie Tarnowskiej, w poniedziałek natomiast wzięła udział w tradycyjnym Koncercie Krajów Zamieszkania. - Niestety, nie mamy w swoim repertuarze tańców czeskich, ale zabrzniwały na koncercie przynajmniej dwie czeskie pieśni w wykonaniu kapeli i solistek - mówi K. Mruzek.

Pięciodniowy festiwal zakończył wtorkowy Koncert Galowy, w bardzo patriotycznym duchu. Krystyna Mruzek z dumą wspomina, że to właśnie solistka „Lipki” Iza Drong miała przyjemność zaśpiewania pierwszej zwrotki nieoficjalnego hymnu festiwalu (tak samo, jak jego starszego „braciszka” - Świątowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie) - „Kraj rodzinny matki mej”. Drugą zwrotkę zaśpiewała koleżyna trójka „lipczan”: siostry Izy Drong - Ania i Natalia - oraz Olek Wajda.

W środę wróciłmy na Zaolzie - dodaje pani Krysia. - Pełni wrażeń, zadowoleni, no i z zaproszeniem na Litwę. Zaprosił nas do siebie zespół „Sto umiechów” z Wilna i chętnie byśmy tam wyjechali. Ale to nie pewnego. Jednak na pewno wyjazd na Litwę byłby bardziej realny, niż skorzystanie z drugiej propozycji. Bo zapraszał nas za ocean również zespół „Wesoły Ludek” z Chicago...

A gdzie będzie można obejrzeć „Lipkę” na Zaolziu? Prze-



◆ Na zdjęciach: Festiwal w Iwoniczu-Zdroju zainaugurował barwny roztańczony korowód. ◆ „Lipka” w pełnej krasie ◆ Zaolziacy podczas jednego z występów na Placu Dietla (drugi z prawej Wojta Pazdera). Fot. z archiwum zespołu

de wszystkim w sobotę i w niedzielę w Lasku Miejskim w Jabłonkowie, na Gorolskim Świątku. Kapela zagra też w niedzielę na jabłonkowskim rynku, w sobotę wieczorem zaś na „świętogorolskim” spotkaniu w Kawiarce „Pod Pegazem”. W ostatni weekend sierpnia wyjedzie zespół na koncert do Wistly, we wrześniu zaprezentuje się na Śląskich Dniach w Łomnej Dolnej oraz na uroczystości z okazji jubileuszu dolnośląskiej szkoły.

JACEK SIKORA

» kronika rodzinna

W dniu dzisiejszym obchodzi swój pięćdziesiąty jubileusz 95. urodzin nasz Drogi Ojciec, Dziadek i Pradziadek...

pan LEON NOWAK z Karwiny-Raju. Z tej okazji jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości i błogosławieństwa Bożego składają córka i synowie z rodzinami.

Dnia 4 sierpnia 2003 obchodzili 96. rocznicę urodzin nasz Najdroższy...

śp. JAN ZOLICH z Karwiny. Znanych mi i przyjaciół o chwile wspomnień proszę najblizsi.

Dnia 2. 8. 2003 mija 5. rocznica śmierci naszej Ukochanej...

śp. EWY CZOLKOWEJ z Ropicy. Wspominają mał. syn, córka z rodziną oraz najbliżsi.

„Kto w sercach tych tych, których kochał, nie odchodzi...” Dnia 4 sierpnia mija 7. rocznica, kiedy opuścił nas...

śp. JAN SUSZKA O chwile wspomnień proszę żona, córka i syn.

» kina

KARWINA - Centrum: Huk (2, 3, 4, godz. 17.45 i 20.10). Reflex: Piękna polskojówka (2, 3, godz. 20.00)...

» wystawy

MUZEM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Elbląg 13: stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”...

▲ INTERCLUB Karwina: Do 16. 11. wystawa „Zapomniane ramiona”...

▲ MUSAION w Hawierzowie: Do 14. 9. wystawa „Archeologia”...

▲ KOTULOWA DRZEWIŃKA, Hawierzów-Biedwiec: stała ekspozycja „Mieszkanie ludowe i tradycje rolnictwa w Cieszyńskiem”...

▲ Muzeum Tradycji Żywociek w Hawierzowie-Zywociekach: Do 2. 2. 2004 wystawa „Tarcze strzelnicze”...

▲ ORELÓWA: Do 19. 10. wystawa „Przemiany Orelowej”...

▲ Muzeum Techniki w Pietwałdzie: stała ekspozycja „Tradycja górnictwa w Cieszyńskiem”...

▲ JABLONKÓW, Rynek Mariacki 14: Do 15. 9. wystawa

» Wiarus» o Sikorskim

Z datą lipcową ukazał się 42. numer „Wiarusa” - kwartalnika Kola Polskich Kombatanów w RC...

Nas szczególnie zainteresował artykuł wstępny. Redakcja (Bromisław Firla) nawiązuje do referend...

W następnym akapicie autor zastanawia się: „Czy było za wcześnie na tę deklamację...”

„General Sikorski” - pisał „Wiarus” - „jako premier zdecydowanie popierał koncepcję nowego powojennego ładu w Europie...”

„Piękne są wspomnienia z tamtych lat... Byłś nam Kochana wszystkim...”

Dnia 2 sierpnia br. mija pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej Żony, Matki, Siostry, Babci, Teściowej i Szwagierki...

Dnia 31 lipca minęła 40. rocznica śmierci Naszego Ukochanego Męża, Ojca, Dziadka i Pradziadka...

WEDRYŃNA (db) - Już niebawem - za dwa tygodnie - odbędzie się w Wedryni kolejna edycja Złota...

Chodzi oczywiście o „Budkę Suflera” - zespół, który wystąpił na Złocie w roku 1976 i od tego czasu nie udało się go ponownie w nasze strony sprowadzić...

W wymienionych miejscach będą bilety do podjęcia w granicach imprezy - 15 sierpnia o godz. 8.00 do 16.00. Cena biletu w przedsprzedaży 160 koron.

» na antenie

W niedzielnej audycji polskiej o godz. 18.30 Karol Suszka zaprezentuje kilka fragmentów kasetki O. Toboły „Lutyskie tango i inne wojenne historie z Zaolzia”...

» oferta pracy

Szakam pamięć do sprzątnięcia domu w Hawierzowie. Tel. 608 74 75 73.

» oferty

Wracam do Izraela i Palestyny! Tel.: 558 71 15 96, 602 588 458

Jestem 22-letnim chłopcem ze średnim wykształceniem. Pragnę poznać dziewczynę lubiącą podróże, turystykę i dobrą książkę.

» Polonia dla Polonii

Stacja telewizyjna Katowice nadeń 7 sierpnia o godz. 16.00 magazynu Zaułzie.

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w redakcji „Głosu Ludu”...

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w biurze firmy AD SERVIS...

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w biurze firmy AD SERVIS...

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w biurze firmy AD SERVIS...

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w biurze firmy AD SERVIS...

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w biurze firmy AD SERVIS...

GŁOS LUDU Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RP wydanie Kongresu Polaków w RC w wydawnictwie POL-PRESS, s.c.a. Adres redakcji: Redakcja „Głosu Ludu”, 737 01 Czeski Cieszyń, Komenského 4...

» Wiarus» o Sikorskim

Z datą lipcową ukazał się 42. numer „Wiarusa” - kwartalnika Kola Polskich Kombatanów w RC...

Nas szczególnie zainteresował artykuł wstępny. Redakcja (Bromisław Firla) nawiązuje do referend...

W następnym akapicie autor zastanawia się: „Czy było za wcześnie na tę deklamację...”

„General Sikorski” - pisał „Wiarus” - „jako premier zdecydowanie popierał koncepcję nowego powojennego ładu w Europie...”

„Piękne są wspomnienia z tamtych lat... Byłś nam Kochana wszystkim...”

Dnia 2 sierpnia br. mija pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej Żony, Matki, Siostry, Babci, Teściowej i Szwagierki...

Dnia 31 lipca minęła 40. rocznica śmierci Naszego Ukochanego Męża, Ojca, Dziadka i Pradziadka...

WEDRYŃNA (db) - Już niebawem - za dwa tygodnie - odbędzie się w Wedryni kolejna edycja Złota...

Chodzi oczywiście o „Budkę Suflera” - zespół, który wystąpił na Złocie w roku 1976 i od tego czasu nie udało się go ponownie w nasze strony sprowadzić...

W wymienionych miejscach będą bilety do podjęcia w granicach imprezy - 15 sierpnia o godz. 8.00 do 16.00. Cena biletu w przedsprzedaży 160 koron.

» na antenie

W niedzielnej audycji polskiej o godz. 18.30 Karol Suszka zaprezentuje kilka fragmentów kasetki O. Toboły „Lutyskie tango i inne wojenne historie z Zaolzia”...

» oferta pracy

Szakam pamięć do sprzątnięcia domu w Hawierzowie. Tel. 608 74 75 73.

» oferty

Wracam do Izraela i Palestyny! Tel.: 558 71 15 96, 602 588 458

Jestem 22-letnim chłopcem ze średnim wykształceniem. Pragnę poznać dziewczynę lubiącą podróże, turystykę i dobrą książkę.

» Polonia dla Polonii

Stacja telewizyjna Katowice nadeń 7 sierpnia o godz. 16.00 magazynu Zaułzie.

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w redakcji „Głosu Ludu”...

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w biurze firmy AD SERVIS...

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w biurze firmy AD SERVIS...

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w biurze firmy AD SERVIS...

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w biurze firmy AD SERVIS...

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w biurze firmy AD SERVIS...

» Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30 - 15.30 w biurze firmy AD SERVIS...

JAN RUSNOK pod Czantorią gawędy o ziemi rodzinnej

Dzielił więc czas między wyjazdy do Karwiny w sprawach spółdzielni, do Czeskiego Cieszyńska w sprawach PZKO, do Trzyńca dla Kwartetu, do przetrząsanych miejscowości z koncertami zespołu i z prelekcjami...

Zwirikowsko było nowiem trzecią jego pasją. Obok muzyki i książki. Będąc już w okresie planistycznym działaczem polonijnym i mieszając tu obok miejsca katedry, został niejak zobowiązany do opiekowania się pamięcią lotników. Dzięki swojemu niezapomnianemu walorom osobistym czynił to wspaniale.

Pracę natchynił po uroczystym przewiezieniu ciał lotników do granicy w Cieszynie, w czym piękna rolę odegrały jednostki armii czechosłowackiej z dowódcą garnizonu frydecko-misteckiego generałem Melicharem...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

Historycy ze szczególną zawziętością przeszukiwali wszelkie ślady pamięci Zwirki i Wigury. Nie mogli pogodzić się z faktem, że właśnie w Berlinie pokonali oni lotników niemieckich. Poza tym dramat ich przykłada współpracę polsko-czechosłowacką przy kultywowaniu pamięci polskich lotników...

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 2 SIERPNI

TVP 1: 6.30 Rok w ogrodzie, 7.30 Bohaterowie z Olimpiady, 8.00 Wiadomości, 8.15 Płomień, 8.40 Wokacje z Ziarnem, 9.05 5-10-15 start!, 9.30 Walt Disney przedstawia: Timon i Pumba, 9.55 Walt Disney przedstawia: Wymiarze czasu, 10.50 Kobiety w przebraniu, 11.15 Kino na niepogodę: Akademia Pana Kleksa, 12.35 Lasy i Łąki, 13.00 Wiadomości, 13.10 Zwierzęta świata: Opowieść o łkaczu, 13.40 Płebania, 14.55 Studio sport: Turniej tenisowy Idea, 17.00 Teleexpress, 17.25 Dobre wieści, 17.30 Sportowy Express, 17.35 Dobre wieści, 17.45 Studio sport: Turniej tenisowy Idea, 18.05 Śmiechu warte, 18.20 Jaka to melodia?, 18.30 Wiadomości, 18.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 20.15 Bata podwórka, 21.20 Uczą kinomaty: Cyfryk rybażyłki, 22.50 Złoty złoty, 23.00 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.15 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.45 Wycieczny: Kabusio opowiada.

NIEDZIELA 3 SIERPNI

TVP 1: 6.10 Dzień od starych, 7.35 Bohaterowie z Olimpiady, 8.00 Wiadomości, 8.15 Płomień, 8.40 Wokacje z Ziarnem, 9.05 5-10-15 start!, 9.30 Walt Disney przedstawia: Timon i Pumba, 9.55 Walt Disney przedstawia: Wymiarze czasu, 10.50 Kobiety w przebraniu, 11.15 Kino na niepogodę: Akademia Pana Kleksa, 12.35 Lasy i Łąki, 13.00 Wiadomości, 13.10 Zwierzęta świata: Opowieść o łkaczu, 13.40 Płebania, 14.55 Studio sport: Turniej tenisowy Idea, 17.00 Teleexpress, 17.25 Dobre wieści, 17.30 Sportowy Express, 17.35 Dobre wieści, 17.45 Studio sport: Turniej tenisowy Idea, 18.05 Śmiechu warte, 18.20 Jaka to melodia?, 18.30 Wiadomości, 18.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 20.15 Bata podwórka, 21.20 Uczą kinomaty: Cyfryk rybażyłki, 22.50 Złoty złoty, 23.00 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.15 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.45 Wycieczny: Kabusio opowiada.

PONIEDZIAŁEK 4 SIERPNI

TVP 1: 07.10 Mada na sukces, 07.30 Jaki wychował tate, 07.50 Bosciany z Pentawy, 08.00 Wiadomości, 08.15 Białe i czarne, 08.40 Sini Beniamin, 09.10 Wypsy piratów, 09.35 Bapczki Jedynecki, 09.40 Rower Błękitny, 10.10 Słodkie zmartwienie, 10.15 Alchemia, 10.50 ZUS maś, 11.00 Rok w ogrodzie, 11.25 Zwierzęta świata, 12.00 Wiadomości, 12.20 Zaginiony świat, 12.30 Policie polskie, 14.05 Płebania, 15.00 Wiadomości, 15.10 Jedyńka w Europie, 15.40 Klan, 16.30 Mada na sukces, 17.30 Gość Jedyński, 17.30 Gość Jedyński, 18.10 Wycieczny: Kabusio opowiada, 18.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 18.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 20.15 Bata podwórka, 21.20 Uczą kinomaty: Cyfryk rybażyłki, 22.50 Złoty złoty, 23.00 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.15 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.45 Wycieczny: Kabusio opowiada.

SOBOTA 2 SIERPNI

TVP 1: 6.30 Rok w ogrodzie, 7.30 Bohaterowie z Olimpiady, 8.00 Wiadomości, 8.15 Płomień, 8.40 Wokacje z Ziarnem, 9.05 5-10-15 start!, 9.30 Walt Disney przedstawia: Timon i Pumba, 9.55 Walt Disney przedstawia: Wymiarze czasu, 10.50 Kobiety w przebraniu, 11.15 Kino na niepogodę: Akademia Pana Kleksa, 12.35 Lasy i Łąki, 13.00 Wiadomości, 13.10 Zwierzęta świata: Opowieść o łkaczu, 13.40 Płebania, 14.55 Studio sport: Turniej tenisowy Idea, 17.00 Teleexpress, 17.25 Dobre wieści, 17.30 Sportowy Express, 17.35 Dobre wieści, 17.45 Studio sport: Turniej tenisowy Idea, 18.05 Śmiechu warte, 18.20 Jaka to melodia?, 18.30 Wiadomości, 18.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 20.15 Bata podwórka, 21.20 Uczą kinomaty: Cyfryk rybażyłki, 22.50 Złoty złoty, 23.00 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.15 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.45 Wycieczny: Kabusio opowiada.

NIEDZIELA 3 SIERPNI

TVP 1: 6.10 Dzień od starych, 7.35 Bohaterowie z Olimpiady, 8.00 Wiadomości, 8.15 Płomień, 8.40 Wokacje z Ziarnem, 9.05 5-10-15 start!, 9.30 Walt Disney przedstawia: Timon i Pumba, 9.55 Walt Disney przedstawia: Wymiarze czasu, 10.50 Kobiety w przebraniu, 11.15 Kino na niepogodę: Akademia Pana Kleksa, 12.35 Lasy i Łąki, 13.00 Wiadomości, 13.10 Zwierzęta świata: Opowieść o łkaczu, 13.40 Płebania, 14.55 Studio sport: Turniej tenisowy Idea, 17.00 Teleexpress, 17.25 Dobre wieści, 17.30 Sportowy Express, 17.35 Dobre wieści, 17.45 Studio sport: Turniej tenisowy Idea, 18.05 Śmiechu warte, 18.20 Jaka to melodia?, 18.30 Wiadomości, 18.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 20.15 Bata podwórka, 21.20 Uczą kinomaty: Cyfryk rybażyłki, 22.50 Złoty złoty, 23.00 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.15 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.45 Wycieczny: Kabusio opowiada.

PONIEDZIAŁEK 4 SIERPNI

TVP 1: 07.10 Mada na sukces, 07.30 Jaki wychował tate, 07.50 Bosciany z Pentawy, 08.00 Wiadomości, 08.15 Białe i czarne, 08.40 Sini Beniamin, 09.10 Wypsy piratów, 09.35 Bapczki Jedynecki, 09.40 Rower Błękitny, 10.10 Słodkie zmartwienie, 10.15 Alchemia, 10.50 ZUS maś, 11.00 Rok w ogrodzie, 11.25 Zwierzęta świata, 12.00 Wiadomości, 12.20 Zaginiony świat, 12.30 Policie polskie, 14.05 Płebania, 15.00 Wiadomości, 15.10 Jedyńka w Europie, 15.40 Klan, 16.30 Mada na sukces, 17.30 Gość Jedyński, 17.30 Gość Jedyński, 18.10 Wycieczny: Kabusio opowiada, 18.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 18.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 19.50 Wycieczny: Kabusio opowiada, 20.15 Bata podwórka, 21.20 Uczą kinomaty: Cyfryk rybażyłki, 22.50 Złoty złoty, 23.00 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.15 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.30 Wycieczny: Kabusio opowiada, 23.45 Wycieczny: Kabusio opowiada.

Ogórkiem w sąsiada

W czasie kanikady, kiedy wszyscy wyjeżdżają na urlopy, szkoły są zamknięte, a w urzędach i instytucjach nie czekałoby cię na dziecie, zaczyna się dla mediów sezon ogórkowy. Jak już nie ma o czym napisać, redaktorzy odgrzybiają informacje o cenach: w sklepach meo, w restauracjach i w innych miejscach, w których konsumujemy żywność...

W tym roku nie omiada sezon ogórkowy ani naszej gazety (podawaliśmy na początku lipca przepis na ogórki w morderstwie marynarskim), ani innych mediów i innych warszyw i opinii sezonowych.

W tym roku nie omiada sezon ogórkowy ani naszej gazety (podawaliśmy na początku lipca przepis na ogórki w morderstwie marynarskim), ani innych mediów i innych warszyw i opinii sezonowych.

W tym roku nie omiada sezon ogórkowy ani naszej gazety (podawaliśmy na początku lipca przepis na ogórki w morderstwie marynarskim), ani innych mediów i innych warszyw i opinii sezonowych.

W tym roku nie omiada sezon ogórkowy ani naszej gazety (podawaliśmy na początku lipca przepis na ogórki w morderstwie marynarskim), ani innych mediów i innych warszyw i opinii sezonowych.

W tym roku nie omiada sezon ogórkowy ani naszej gazety (podawaliśmy na początku lipca przepis na ogórki w morderstwie marynarskim), ani innych mediów i innych warszyw i opinii sezonowych.

W tym roku nie omiada sezon ogórkowy ani naszej gazety (podawaliśmy na początku lipca przepis na ogórki w morderstwie marynarskim), ani innych mediów i innych warszyw i opinii sezonowych.

W tym roku nie omiada sezon ogórkowy ani naszej gazety (podawaliśmy na początku lipca przepis na ogórki w morderstwie marynarskim), ani innych mediów i innych warszyw i opinii sezonowych.

W tym roku nie omiada sezon ogórkowy ani naszej gazety (podawaliśmy na początku lipca przepis na ogórki w morderstwie marynarskim), ani innych mediów i innych warszyw i opinii sezonowych.

W tym roku nie omiada sezon ogórkowy ani naszej gazety (podawaliśmy na początku lipca przepis na ogórki w morderstwie marynarskim), ani innych mediów i innych warszyw i opinii sezonowych.

W tym roku nie omiada sezon ogórkowy ani naszej gazety (podawaliśmy na początku lipca przepis na ogórki w morderstwie marynarskim), ani innych mediów i innych warszyw i opinii sezonowych.

W tym roku nie omiada sezon ogórkowy ani naszej gazety (podawaliśmy na początku lipca przepis na ogórki w morderstwie marynarskim), ani innych mediów

